



# SZYBSZE ROZSTANIE SIĘ Z WĘGLEM: DLACZEGO, JAK I KIEDY?

## **BRIEFING**

kwiecień 2021 r.



Alina Pogoda

**Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć** jest ogólnopolską organizacją pożytku publicznego zrzeszającą organizacje ekologiczne działające w największych miastach Polski. Naszym celem jest wspieranie rozwoju społecznego i gospodarczego zgodnego z wymogami ochrony środowiska i klimatu, sprawiedliwości społecznej i poszanowania praw człowieka. Działamy w obszarze sprawiedliwej transformacji, energetyki obywatelskiej oraz planowania, wdrażania i monitorowania publicznych funduszy.

[zielonasiec.pl](http://zielonasiec.pl) | [sprawiedliwa-transformacja.pl](http://sprawiedliwa-transformacja.pl) | [wiecejnizenergia.pl](http://wiecejnizenergia.pl)

Autorka: Alina Pogoda, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć

Konsultacja merytoryczna: Izabela Zygmunt, Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć

## **SPIS TREŚCI**

|   |    |
|---|----|
| <b>STRESZCZENIE</b>   | 3  |
| Górnictwo i energetyka węglowa na równi pochyłej  | 4  |
| Plany podtrzymywania ich przy życiu subsydiami są nieuzasadnione i oparte na błędnych założeniach   | 4  |
| Wydawanie publicznych środków (funduszy UE czy krajowej pomocy publicznej) na przedłużanie status quo jest bezcelowe - te środki muszą pilnie zostać skierowane na budowanie alternatyw dla energetyki węglowej i górniczych miejsc pracy | 4  |
| Jaka jest alternatywa i jak należy ją wdrożyć?  | 4  |
| <b>Kalendarium równi pochyłej górnictwa węgla kamiennego</b>  | 6  |
| <b>Trendy produkcji i zużycia węgla</b>   | 8  |
| <b>Rosnące ceny uprawnień do emisji i ich wpływ na popyt na węgiel</b>  | 11 |
| <b>Zła sytuacja spółek górniczych</b>   | 12 |
| <b>Tonący brzytwy się chwyta</b>  | 14 |
| <b>Koniec węgla to nie koniec świata</b>  | 15 |
| <b>Rekomendacje</b>   | 16 |
| 1. Sztuczne przedłużanie życia sektora węglowego oparte na błędnych przesłankach jest ryzykowne dla górników  | 16 |
| 2. Spójny program osłon społecznych   | 17 |
| 3. Realny harmonogram zamykania kopalń i odejście od spalania węgla w energetyce do 2035 r.   | 18 |
| 4. Spójność Terytorialnych Planów Sprawiedliwej Transformacji z Krajowym Planem Odbudowy  | 19 |
| 5. Rzetelna wiedza, informacja i dialog   | 19 |

## STRESZCZENIE

### 1. Górnictwo i energetyka węglowa na równi pochyłej

Pandemia koronawirusa sprawiła, że problemy górnictwa węgla kamiennego w Polsce stały się jeszcze bardziej widoczne, a nierentowności kopalń już nie da się więcej zamykać pod dywan. Trend wydobywania węgla kamiennego w Polsce od początku lat 90. jest malejący, a ceny energii z węgla idą w górę w związku z rosnącymi kosztami uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. Elektrownie i elektrociepłownie zawodowe w ciągu trzech pierwszych kwartałów 2020 r. wygenerowały już 44 mln zł strat na działalności energetycznej i coraz trudniej im konkurować odnawialnymi źródłami energii, gazem czy importem energii z zagranicy.

### 2. Plany podtrzymywania ich przy życiu subsydiami są nieuzasadnione i oparte na błędnych założeniach

Górnictwo związków zawodowych i strona rządowa, w ramach tzw. umowy społecznej dotyczącej dalszego funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego, uzgodniły, że ostatnia kopalnia zostanie zamknięta w 2049 roku. Ponadto umowa zakłada pomoc państwa w bieżącej działalności produkcyjnej polskiego górnictwa w wysokości 2 mld zł rocznie. Plany te zdają się nie zważać na politykę klimatyczną Unii Europejskiej i trend odchodzenia od spalania węgla w elektrowniach w ciągu najbliższych 10 lat. Polityka Energetyczna Polski do 2040 roku zakłada zbyt wolny wzrost cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, których poziom już w tym momencie sprawia, że energetyka i ciepłownictwo oparte na węglu mogą stać się niewypłacalne.

### 3. Wydawanie publicznych środków (funduszy UE czy krajowej pomocy publicznej) na przedłużanie status quo jest bezcelowe - te środki muszą pilnie zostać skierowane na budowanie alternatyw dla energetyki węglowej i górniczych miejsc pracy

Pieniądze wydane w najbliższych latach na górnictwo węgla kamiennego byłyby środkami utopionymi, na co wskazują liczne prognozy dotyczące potencjału rozwoju energetyki węglowej. Dalsze podtrzymywanie górnictwa węglowego nie ma ekonomicznego sensu, a może jedynie doprowadzić do opóźnienia i utrudnienia procesu sprawiedliwej transformacji. Pieniądze z budżetu państwa powinny zostać przeznaczone na budowanie alternatywnej, zdywersyfikowanej gospodarki i tworzenie nowych miejsc pracy dla osób odchodzących z górnictwa węglowego i branży okołogórnicznej.

### 4. Jaka jest alternatywa i jak należy ją wdrożyć?

Wygazanie górnictwa węglowego powinno odbyć się szybciej, najlepiej do 2035 roku. Konieczne jest natychmiastowe zaplanowanie wdrożenia instrumentów osłonowych dostosowanych do liczby pracowników stopniowo odchodzących z górnictwa. Górnikiem

należy zapewnić szkolenia i programy przekwalifikowań z późniejszym zapewnieniem możliwości odbycia stażu, relokacje do innych kopalń i emerytury pomostowe.

Harmonogram zamykania kopalń musi być oparty na realiach ekonomicznych i dostosowany do polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Od 30 lat w Polsce istnieje duży trend spadkowy w wydobyciu węgla i jeżeli ten trend byłby kontynuowany w tym samym tempie co do tej pory, to wydobycie węgla kamiennego skończy się już w latach 30. Zgodnie z zapewnieniem strony rządowej o możliwości wprowadzania zmian do PEP 2040, dobrą praktyką byłoby dostosowanie zapisów tej strategii do celów unijnych, a następnie rewizja harmonogramu zamykania kopalń co 5 lat w odniesieniu do polityki klimatycznej i uwarunkowań ekonomicznych.

Realny harmonogram zamykania kopalń musi zostać stworzony jak najszybciej w celu odpowiedniego przygotowania Krajowego Planu Odbudowy (KPO), Umowy Partnerstwa (UP) i Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO), które pozwolą skuteczniej finansować transformację energetyczną. W KPO, UP i RPO, tak jak i w Terytorialnych Planach Sprawiedliwej Transformacji, powinny znaleźć się przedsięwzięcia i programy, dzięki którym wsparcie ze środków unijnych wygeneruje nowe miejsca pracy w regionach gospodarczo zależnych od węgla. Duży potencjał tworzenia nowych miejsc pracy niesie wdrożenie Fali Renowacji (zwiększenie tempa i skali wdrażania programu Czyste Powietrze i innych działań na rzecz poprawy efektywności energetycznej budynków), budownictwie (szczególnie pod kątem koniecznego rozwoju budownictwa niskoemisyjnego i energooszczędnego), rozbudowie przemysłów związanych z gospodarką cyrkularną, transporcie zbiorowym, inwestycjach w wytwarzanie pomp ciepła, komponentów do farm słonecznych i wiatrowych, baterii do samochodów elektrycznych i magazynów energii.

Proces transformacji energetycznej nie może być omawiany z reprezentantami tylko jednej grupy społecznej. W rozmowy na temat przyszłości polskiej energetyki, jak i gospodarki regionów węglowych, powinni być włączeni eksperci, samorządy, lokalny biznes, organizacje społeczne, uczelnie i wszystkie grupy, na które oddziałuje sektor górnictwa węglowego. Grupy te posiadają olbrzymią wiedzę o regionie, która jest niezbędna do wypracowania rozwiązań dostosowanych do specyfiki danego regionu. W planowaniu sprawiedliwej transformacji konieczny jest szeroki dialog wszystkich zainteresowanych stron.

## Kalendarium równi pochyłej górnictwa węgla kamiennego

W Polsce od kilkunastu lat górnictwo węglowe znajduje się pod ochronnym kloszem, będąc stale dotowane i restrukturyzowane tak, aby chwilowo ukryć nierentowność. Pandemia koronawirusa sprawiła, że następstwa tej sytuacji zrobiły się jeszcze bardziej widoczne i są one stale analizowane w mediach. Wraz z ogłoszeniem Europejskiego Zielonego Ładu i Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, które mają przybliżyć Europę do neutralności klimatycznej i uruchomić przyjazne środowisku i społeczeństwu inwestycje w regionach górniczych, coraz głośniej rozbrzmiewa temat sprawiedliwej transformacji i końca górnictwa.

W marcu 2020 roku polski rząd wprowadził obostrzenia związane z rozwojem pandemii koronawirusa, co doprowadziło do czasowego zawieszenia produkcji w niektórych branżach. Zamknięcie miejsc kultury, rozrywki i restauracji spowodowało, że wzrosło zapotrzebowanie na energię w gospodarstwach domowych, jednak nie zrekompensowało to ogólnego zmniejszenia zużycia energii elektrycznej. Oczywistym skutkiem tej sytuacji było zmniejszenie zapotrzebowania na węgiel w elektrowniach, co pogłębiło ich i tak już złą sytuację finansową kopalń.

Pandemia koronawirusa jedynie uwydatniła problem nieopłacalności polskiego górnictwa węglowego. Całkowite wsparcie dla górnictwa i elektroenergetyki węglowej od 1990 do 2016 roku sięgnęło niemal 230 mld zł, co daje średnio 8,5 mld zł rocznie<sup>1</sup>. W ostatnich latach branża przeżywa kryzys, który spowodowany jest niską wydajnością wydobywania węgla w Polsce oraz spadkiem jego cen na globalnym rynku. Górnictwo węgla kamiennego objęte jest wsparciem nie tylko poprzez dotacje na zamykanie kopalń, ale również w ratowanie nierentownych spółek górniczych zaangażowane są spółki Skarbu Państwa.

Zła sytuacja finansowa spółek górniczych oraz widmo zamykania zakładów górniczych doprowadziła do napiętej atmosfery między górniczymi związkami zawodowymi a stroną rządową. Górnicy od początku pandemii koronawirusa oczekiwali od rządu planu naprawczego dla górnictwa, gwarancji rentownego wydobywania i utrzymania miejsc pracy. Ministerstwo Aktywów Państwowych odpowiedzialne za restrukturyzację górnictwa miesiącami przeciągało podjęcie decyzji w sprawie przyszłości tej gałęzi przemysłu, co doprowadziło do zaostrzenia konfliktu.

21 września rozpoczęły się podziemne protesty górników, w których wzięło udział do 400 pracowników kopalń węgla kamiennego. Były one reakcją na trudną sytuację w branży górniczej i przedstawiony 7 września przez ministra klimatu i środowiska projekt strategii „Polityka energetyczna Polski do 2040 roku”, który wymusi likwidację wielu kopalń już w najbliższych latach. 25 września wiceminister aktywów państwowych i pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa Artur Soboń oraz szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz podpisali porozumienie, według którego ostatnia kopalnia na

---

<sup>1</sup> WiseEuropa, Ukryty rachunek za węgiel 2017. Wsparcie górnictwa i energetyki węglowej w Polsce - wczoraj, dziś i jutro

Śląsku przestanie wydobywać węgiel w 2049 r. Do tego czasu Polska Grupa Górnicza, w której pracuje 40 tys. osób ma być subsydiowana przez państwo. Szacuje się, że niezbędna kwota wsparcia dla polskiego górnictwa wynosiłaby 2 mld rocznie.

Porozumienie to budzi kontrowersje, ponieważ ma ono niewiele wspólnego z realiami wynikającymi z ekonomii i polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Zgodnie z zapisami porozumienia, strona rządowa zadeklarowała, że wystąpi do Komisji Europejskiej o zgodę na pomoc publiczną na finansowanie bieżącej produkcji, w celu zapewnienia stabilności funkcjonowania spółek węglowych. Na mocy decyzji Rady Europejskiej z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie pomocy państwa ułatwiającej zamykanie niekonkurencyjnych kopalń węgla, pomoc publiczna może być przeznaczona tylko tym zakładom, które planują się nieodwołalnie zamknąć i pieniądze te nie mogą finansować kosztów produkcji.

13 stycznia miała mieć miejsce renegocjacja umowy społecznej z górnikiem, jednak związkowcy odrzucili rządowy projekt nazywając go 'kpiną ze Śląska', ponieważ nie znalazły się w nim żadne konkretne rozwiązania dotyczące procesu wygaszania górnictwa. Tydzień później strona związkowa zaprezentowała własne założenia. Wśród nich znajduje się między innymi rozpisany system dopłat wsparcia dla kopalń, daty likwidacji poszczególnych zakładów oraz żądanie odpraw dla pracowników w wysokości 120 tys. złotych. W dokumencie znajduje się również zapis o zapewnieniu osłony w postaci urlopu górniczego, za który byłyby górnicy dostanie 80 proc. wynagrodzenia przez 4 lata, jeśli nie będzie miał zagwarantowanej ciągłości zatrudnienia. Ponadto projekt umowy społecznej zakłada również, że „strony ustalają utworzenie spółki specjalnego przeznaczenia, której celem będzie realizacja projektów bezemisyjnych technologii węglowych CCS oraz technologii wytwarzania wodoru z gazu koksowniczego”. Rząd polski ma także dążyć do budowy instalacji zgazowywania węgla do SNG i metanolu, a także w technologii IGCC oraz dokończenia instalacji wychwytywania i utylizacji dwutlenku węgla (CCU) w Elektrowni Łaziska. Instalacje wymienione wyżej mają zostać oddane do użytku najpóźniej w 2025 roku.

25 stycznia miały miejsce 7-godzinne rozmowy wiceministra aktywów państwowych Artura Sobonia ze stroną społeczną, podczas których związki zawodowe podtrzymały zaproponowane cztery miesiące wcześniej daty zamknięcia kopalń na Śląsku. Według związkowców, jedna kopalnia zostanie zamknięta w tym roku, jedna za osiem lat, kolejna za dziewięć lat. Potem przez pięć lat żadnych zamknięć. Trzy kopalnie przestałyby funkcjonować w latach 2035-2040. W 2041 – jedna, w 2043 – jedna i ostatnie cztery w 2049 roku. Co więcej, w żądaniach związków zawodowych pojawiło się przywrócenie planu budowy bloku na węgiel w elektrowni Ostrołęka C, który według aktualnych planów ma być zasilany gazem. Postulat ten jest niewykonalny, ponieważ trwa już rozbiórka wybudowanych wcześniej elementów bloku opalanego węglem.

2 lutego rząd przyjął uchwałę ws. Polityki energetycznej Polski do 2040 r. Zakłada ona 37-56 proc. poziom udziału węgla w miksie energetycznym Polski w 2030 roku i 11-28 proc. w 2040 roku. Dokument zakłada, że procentowy udział węgla w energetyce będzie zależał od wysokości cen uprawnień do emisji (ETS). Dzień po przyjęciu uchwały przez rząd cena

uprawnień ETS osiągnęła 38 euro za tonę CO<sub>2</sub>. W oficjalnie przyjętej wersji dokumentu przewidziano, że taki poziom cenowy uprawnień osiągną za kilkanaście lat. To wskazuje na to, że strategia energetyczna Polski jest niedostosowana do realiów polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Wysokie ceny ETS spowodują zmniejszenie zużycia węgla w elektrowniach a w następstwie spadek popytu na ten surowiec, co doprowadzi do pogorszenia się kondycji finansowej kopalń. Sytuacja ta wymusi jeszcze wyższe subsydiowanie kopalń ze strony państwa, lub ich dużo szybsze zamknięcie niż przewiduje umowa między stroną rządową a górnictwem związkami zawodowymi.

5 lutego 2021 roku związkowcy z PGG wystosowali do ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina list z prośbą o wsparcie finansowe dla tej największej spółki górniczej w Polsce. Twierdzą oni, że bez wsparcia państwa PGG może utracić płynność finansową jeszcze przed rozpoczęciem rozmów z KE na temat możliwości uzyskania pomocy publicznej ze skarbu państwa. W tym samym czasie zarząd PGG ogłosił, że nagrody roczne, tzw. czternastki, na które firma przeznaczy 300 mln zł, zostaną wypłacone pracownikom spółki na czas.

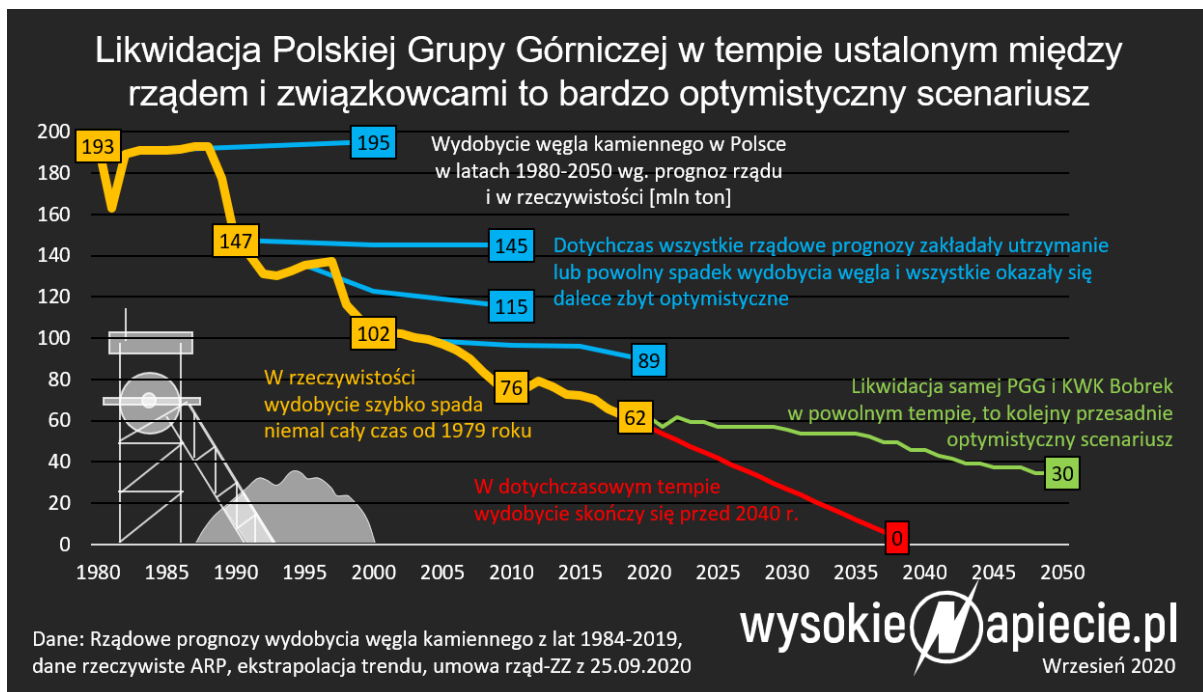
W uchwale zarządu Tauron Wytwarzanie z 24 lutego 2021 roku, spółka zdecydowała o terminach wycofania z użytku bloków węglowych. Większość bloków miałaby być wygaszona w 2025 roku, ostatni zaś w 2035 r.

## **Trendy produkcji i zużycia węgla**

W ciągu dwunastu miesięcy ubiegłego roku krajowe wydobycie węgla kamiennego wyniosło ok. 54,4 mln ton, a sprzedaż ok. 53 mln ton. Rok wcześniej kopalnie wydobyły 61,6 mln ton węgla kamiennego, a sprzedały 58,4 mln ton.

Trend wydobycia węgla kamiennego w Polsce od początku lat 90. jest malejący. Gdyby wydobycie utrzymało obecny trend, ostatnie tony węgla powinny być wydobyte przed 2040 rokiem (Rys. 1.).



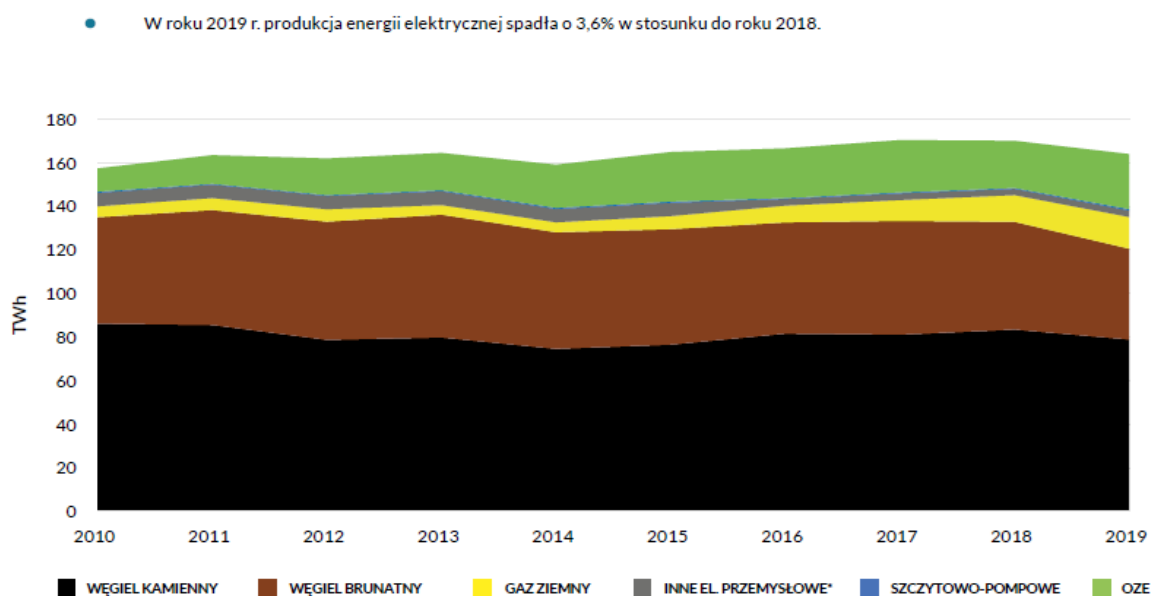


Rys. 1. Trend wydobycia węgla kamiennego w Polsce od lat 80. (wysokienapiecie.pl)

W 2019 roku udział węgla kamiennego w produkcji energii elektrycznej wyniósł 48,1 proc., a węgla brunatnego 25,5 proc. Ogółem udział węgla w produkcji energii elektrycznej w 2019 r. wyniósł 73,6 proc. i jest to o 4,8 p.p. mniej niż rok wcześniej.

Analizując zmiany miksu energetycznego w Polsce można zauważyć powoli rosnący udział odnawialnych źródeł energii, wynoszący 25,2 TWh, czyli 15,4 proc. w 2019 roku. ⅓ tej ilości jest pokrywane przez energię pochodzącą z lądowych elektrowni wiatrowych (Rys. 2. i 3.).

## Zmiany w produkcji energii elektrycznej w ostatniej dekadzie



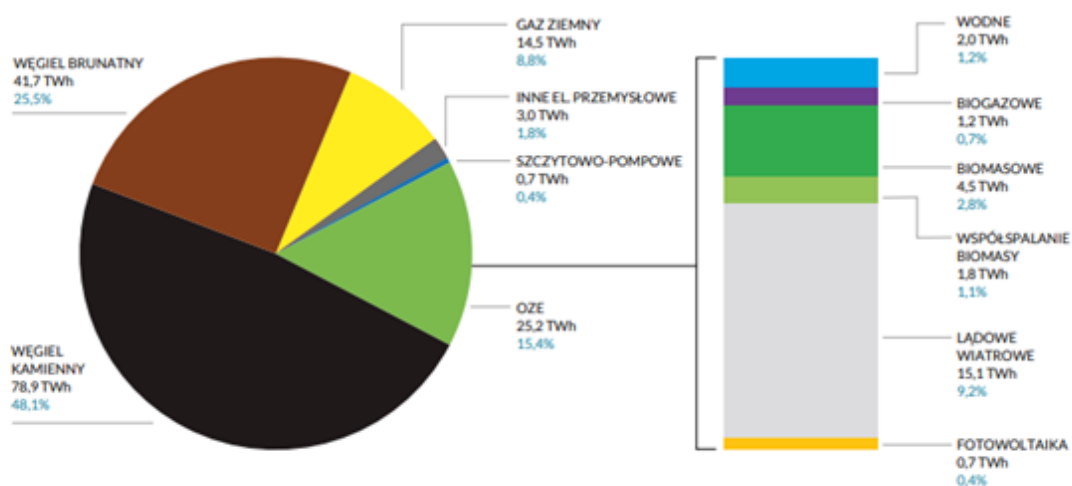
Opracowano na podstawie: ARE

\* od 2016 r. kategoria „inne el. przemysłowe” podlega dezagregacji ze względu na rodzaj paliwa

Rys. 2. Produkcja energii elektrycznej w Polsce w ciągu ostatniej w latach 2010–2019 (Forum Energii)

## Produkcja energii elektrycznej w 2019 r.

- Udział węgla w produkcji energii elektrycznej w 2019 r. wyniósł 73,6%. Jest to o 4,8 p.p. mniej niż rok wcześniej.
- Nadal rośnie znaczenie gazu. Jego udział w miksie energetycznym wyniósł 8,8% wobec 7,2% w 2018 r.
- Udział OZE w produkcji energii elektrycznej wyniósł 15,4%. Jest najwyższy w historii.



Opracowano na podstawie: ARE

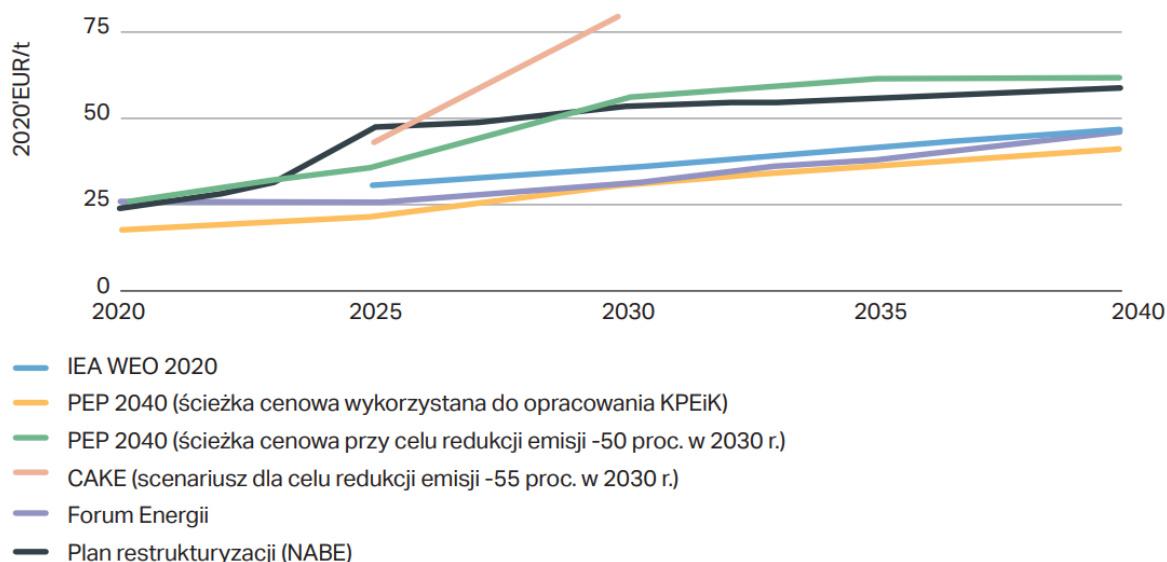
Rys. 3. Produkcja energii elektrycznej w Polsce w 2019 r. (Forum Energii)

Cena węgla energetycznego za tonę spadła o 1,4 proc, a cena węgla koksowego spadła o 31,4 proc. Od stycznia do października z zagranicy napłynęło ponad 10,3 ton węgla (8,9 mln

ton węgla energetycznego i 1,4 mln ton koksowego). Rekordowy pod względem importu był rok 2018, kiedy z zagranicy napłynęło ok. 19,7 mln ton węgla.

## Rosnące ceny uprawnień do emisji i ich wpływ na popyt na węgiel

Nowy, podwyższony unijny cel klimatyczny zakładający redukcję gazów cieplarnianych o 55 proc. w stosunku do 1990 r. przełoży się na wyższe ceny w systemie handlu uprawnieniami do emisji (ETS), które 3 lutego osiągnęły swój rekordowy poziom 38 euro za tonę CO<sub>2</sub>. Polskie Centrum Analiz Klimatyczno-Energetycznych CAKE w swoim raporcie z marca 2020 roku oceniło, że konsekwencją zwiększenia celu redukcji emisji do poziomu 55 proc. będzie wzrost ceny uprawnień do emisji gazów cieplarnianych do 41 euro w 2025 r. i 76 euro w 2030 r.<sup>2</sup> (Rys. 4.). Jeśli dojdzie do kolejnego wzrostu ambicji klimatycznych UE i podniesienia celu redukcji emisji gazów cieplarnianych, wówczas ceny ETS również mogą jeszcze bardziej wzrosnąć. Komisja Europejska bierze również pod uwagę włączenie w najbliższych latach emisji związanych z metanem do EU ETS. 80 proc. polskich kopalni to kopalnie metanowe. Konieczność ponoszenia kosztów emisji metanu, co pogrążyłoby finansowo ten sektor, biorąc pod uwagę koszty produkcji węgla, w których mieszczą się koszty związane z emisjami gazów cieplarnianych.



Rys. 4. Prognozy wzrostu cen ETS (P. Czyżak, W. Kukuła (red.), Monopol węglowy z problemami. Analiza restrukturyzacji polskiego sektora energetycznego, ClientEarth & InStrat 2020)

Rosnące ceny ETS mocno uderzą w polski sektor energetyczny, który w 82 proc. polega na paliwach kopalnych. Standardowym sposobem uzyskania uprawnień jest nabycie ich na aukcji, ale część z nich jest również przydzielana bezpłatnie. Po zmianie celu redukcyjnego w systemie EU ETS znajdzie się mniej uprawnień na aukcjach oraz uprawnień przydzielanych bezpłatnie

<sup>2</sup> Centrum Analiz Klimatyczno-Energetycznych, Zmiana celów redukcyjnych oraz cen uprawnień do emisji wynikająca z komunikatu „Europejski Zielony Ład”, 2020

sektorom przemysłowym. Obecnie przydzielone bezpłatne uprawnienia stanowią ok. 40 proc. wszystkich uprawnień do emisji.

Dla polskiej wielkoskalowej energetyki opartej na węglu oznacza to olbrzymie koszty i utratę konkurencyjności – elektrownie muszą bowiem więcej płacić za uprawnienia do emisji. To spory problem dla krajowych koncernów energetycznych, które wciąż produkują 70 proc. prądu i ciepła sieciowego z węgla. Tylko w ciągu trzech pierwszych kwartałów 2020 roku elektrownie i elektrociepłownie zawodowe wydały na zakup uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> niemal 8 mld zł. Dla porównania, ich łączne przychody ze sprzedaży prądu i ciepła nie przekroczyły w tym czasie 35 mld zł. Część z tych kosztów energetyka przelicza na swoich klientów, ale ze względu na rosnącą konkurencję (źródeł odnawialnych, gazowych i importu) oraz regulację części cen, nie jest w stanie przeliczać całości. Dlatego elektrownie i elektrociepłownie zawodowe w ciągu trzech pierwszych kwartałów minionego roku wygenerowały już 44 mln zł strat na działalności energetycznej, podczas gdy w analogicznym okresie 2019 roku przyniosły 2 mld zł zysków.

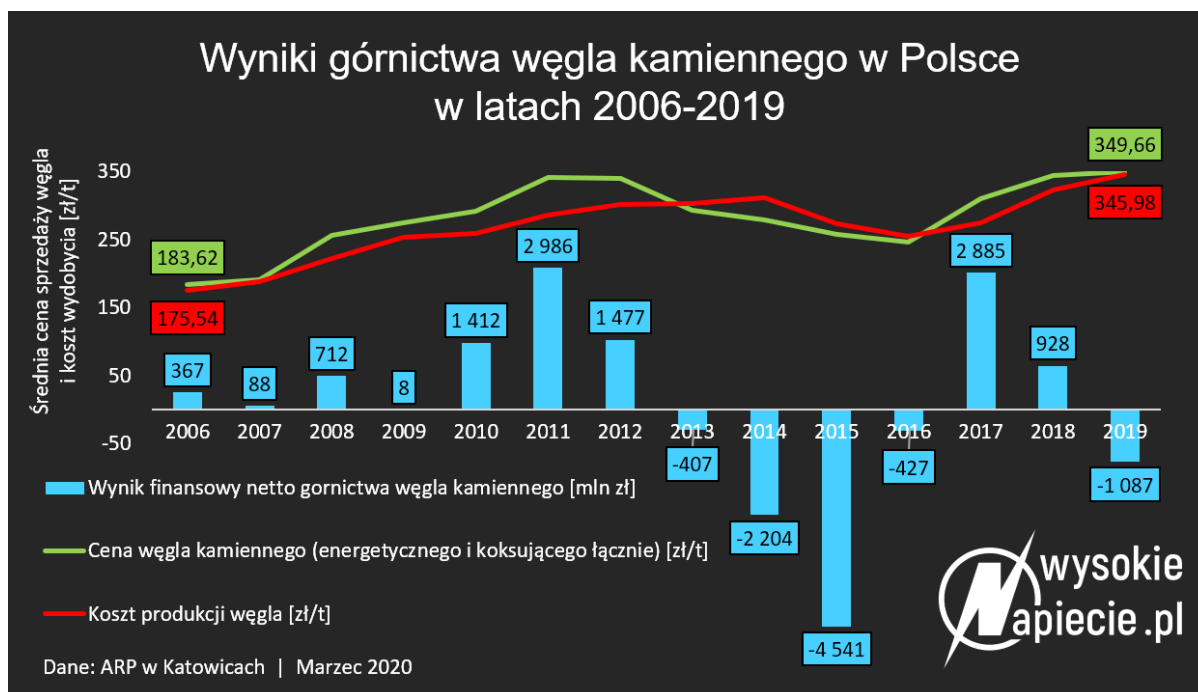
Ponadto szybko rosnące ceny ETS uderzają w polskie ciepłownie, które w dużej części należą do miast i nie mają do dyspozycji wielkich kapitałów na pokrycie kosztów związanych z emisjami CO<sub>2</sub> i inwestycjami modernizacyjnymi. Coraz więcej ciepłowni stara się unikać kosztów związanych z ETS. Przepisy unijnej dyrektywy mówią, że do systemu ETS wchodzi instalacje o mocy powyżej 20 MW. W związku z tym ciepłownie obniżają swoją moc, aby wyjść z systemu i nie płacić kosztów związanych z emisjami.

## **Zła sytuacja spółek górniczych**

Polski węgiel jest niekonkurencyjny wobec węgla z importu ze względu na jego wysokie koszty wydobycia. Powodem tego jest wyczerpanie się łatwo dostępnych złóż, co skutkuje trudniejszymi warunkami jego wydobycia na większych głębokościach. Ponadto górnicy nie odchodzą od swoich żądań o coraz wyższe wynagrodzenia, które również odbijają się na kosztach wydobycia. W 2020 roku – w zamian za zawieszenie strajków przed wyborami prezydenckimi – pracownicy Polskiej Grupy Górniczej dostali 6-procentowe podwyżki.

Ceny węgla energetycznego przez ostatnie trzy lata spadły na świecie o ponad połowę, natomiast w Polsce wzrosły w tym czasie o przeszło 30 proc., osiągając najwyższy poziom w historii. Potencjalny wzrost popytu na polski węgiel nie poprawi jego rentowności ze względu na rosnące koszty wydobycia, wynikające z warunków geologicznych, i niemalejące żądania finansowe pracowników górnictwa.

4 lutego 2021 roku Ministerstwo Aktywów Państwowych ogłosiło, że w ciągu 11 miesięcy ubiegłego roku polskie górnictwo węgla kamiennego wygenerowało 3,843 mld strat netto. W 2019 roku strata wyniosła 1 mld 087 mln zł (Rys. 5.).



Rys 5. Wyniki górnictwa węgla kamiennego w Polsce (wysokienapiecie.pl)

Największa spółka górnicza w Polsce i w Europie, licząca 40 tys. pracowników Polska Grupa Górnicza (PGG) zakończyła 2020 r. produkcją węgla mniejszą o ponad 5 mln ton niż rok wcześniej. Największy krajowy producent węgla ocenił wysokość straty na ok. 2 mld zł, co było spowodowane brakiem odbioru 6-7 milionów ton węgla. Spółka ogłosiła, że przez trudną sytuację finansową zamierza dokonać grupowych zwolnień 260 pracowników posiadających uprawnienia emerytalne. 15 marca ogłoszono, że Polski Fundusz Rozwoju ma pożyczyć spółce miliard złotych.

Spółka otrzymała też ponad 200 mln zł z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w związku z czasowym ograniczeniem czasu pracy załogi wiosną tego roku, z powodu pandemii COVID-19. Obecnie PGG czeka na decyzje Polskiego Funduszu Rozwoju, do którego wnioskuje o ponad 1,7 mld zł wsparcia z tarczy finansowej dla dużych firm.

Na przełomie 2020 i 2021 r. umowy z PGG na dostawę węgla zerwał Tauron, Elektrociepłownia Będzin i Grupa Azoty. Również Polska Grupa Energetyczna chce zmiany warunków w umowie z PGG. Powodem tych decyzji ma być zmniejszenie zapotrzebowania na węgiel w spółkach i jego zbyt wysoka cena w odniesieniu do cen rynkowych.

Jastrzębska Spółka Węglowa (JSW) zatrudniająca ok. 22 tys. osób zakończyła 2020 rok z ponad miliardem złotych strat, na co złożyła się między innymi pandemia koronawirusa i utrudnienia gospodarcze, jakie ta spowodowała. JSW podpisała z Polskim Funduszem Rozwoju umowę w sprawie 1 mld zł pożyczki płynnościowej w ramach Tarczy Finansowej PFR, przeznaczonej dla dużych firm. Spółka otrzymała również 173,6 mln zł pożyczki preferencyjnej z PFR.

## Tonący brzytwy się chwyta

Polski system energetyczny potrzebuje głębokiej restrukturyzacji i przebudowy. Konieczne są inwestycje w OZE i wycofanie się z przestarzałych technologii węglowych, które przynoszą straty. W maju 2020 roku minister aktywów państwowych Jacek Sasin zapowiedział, że resort pracuje nad projektem wydzielenia aktywów węglowych z grup energetycznych PGE, Taurona i Enei. Te natomiast mają być połączone w jeden koncern. Takie działanie ma ułatwić uzyskanie finansowania grupom energetycznym, które chcą inwestować w bardziej opłacalne odnawialne źródła energii.

Rządowy plan głębokiej restrukturyzacji energetyki zakłada wydzielenie aktywów węglowych z państwowych spółek do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE). Przeniesienie aktywów węglowych do NABE ma polegać na zakupie przez Skarb Państwa starych elektrowni węglowych, a skonsolidowana PGE stanie się właścicielem infrastruktury sieciowej, elektrowni wiatrowych, wodnych, słonecznych, spółek obrotu – cennych komponentów obecnych grup kapitałowych. W ramach NABE ma również powstać mechanizm pomocowy EDM (z ang. Early Decommissioning Mechanism), którego zadaniem będzie nabywanie od NABE nierentownych aktywów węglowych na ostatnie dwa lata ich funkcjonowania i stopniowe je wyłączenie. Jednak takie działanie sprawi, że NABE wygeneruje 31 mld złotych strat dla Skarbu Państwa, który stanie się właścicielem długów spółek energetycznych<sup>3</sup>. W ramach NABE i EDM węglowe moce wytwórcze mają być wyłączone w latach 2026-2037.

Liczne bloki węglowe, które powinny zostać wyłączone w ramach dostępnego Polsce budżetu węglowego (łącznie ilości dwutlenku węgla, jaką nasz kraj może wypuścić do atmosfery, żeby nie przekroczyć wzrostu średniej temperatury Ziemi o 1,5°C) będą pracować o kilkanaście lat za długo, będąc subsydiowane przez państwo. Plan restrukturyzacji nie uwzględnia zaktualizowanych celów redukcji emisji CO<sub>2</sub> w UE i jest mało ambitny pod względem tempa wyłączenia aktywów węglowych. Scenariusze miksu energetycznego Komisji Europejskiej zawarte w ocenie rewizji celów na 2030 r. wskazują, że udział węgla w wytwarzaniu energii elektrycznej w całej UE w 2030 r. wyniesie jedynie 2 proc. - 65 TWh, czyli około połowy generacji energii z węgla w Polsce w 2019 r. Zakładając, że udział Polski w wytwarzaniu energii z węgla w UE pozostanie na poziomie z 2019 r. (tj. około 25 proc.), w 2030 r. Polska powinna wytwarzać z węgla jedynie 16,7 TWh energii elektrycznej, czyli ponad pięciokrotnie mniej niż w planie restrukturyzacji.

Polska ma najwyższe ceny hurtowe energii elektrycznej w Europie, które są efektem miksu energetycznego opartego na węglu. W 2020 r. import energii elektrycznej do Polski wyniósł 13,1 TWh, którego zakup wyniósł ok. 3 mld złotych. Import energii przełożył się na spadek cen energii na polskiej giełdzie.

---

<sup>3</sup> P. Czyżak, W. Kukuła (red.), Monopol węglowy z problemami. Analiza restrukturyzacji polskiego sektora energetycznego, ClientEarth & Instrat 2020

W drugim kwartale 2021 roku rząd planuje znieść pełne obligo giełdowe zobowiązujące państwowych producentów energii elektrycznej do sprzedaży 100 proc. produkcji energii na giełdzie w celu zmniejszenia importu energii do Polski. Dzięki rezygnacji z obliga giełdowego spółki energetyczne będą mogły narzucać ceny niepowiązane z warunkami rynkowymi na zasadach konkurencji. Doprowadzi to do zawierania indywidualnie negocjowanych kontraktów długoterminowych na zakup energii między spółkami energetycznymi i ich klientami. Zdaniem ekspertów przedsiębiorstwa będą mimo wszystko szukali tańszych ofert na zakup prądu i nie doprowadzi to do zmniejszenia importu energii elektrycznej do Polski.

## Koniec węgla to nie koniec świata

W górnictwie węgla kamiennego pracuje na Śląsku 78,5 tys. osób, a w branży okولوجórnicznej obejmującej górnictwo węgla kamiennego i brunatnego pracuje do 130 tys. osób. Wedle prognoz, nadwyżka pracy w górnictwie nad popytem w scenariuszach zakładających dekarbonizację gospodarki do 2050 r. wyniesie od 14 do nawet 36 tysięcy osób w 2030 roku, w zależności od tempa dekarbonizacji<sup>4</sup>. Tyle osób powinno w horyzoncie dekady odejść z górnictwa węgla kamiennego niezależnie od równoległych przejść na emeryturę.



Rynek pracy będzie musiał zagospodarować tę liczbę pracowników i będzie to wymagało przekwalifikowania lub działań osłonowych, ponieważ sektor górnictwa nie będzie w stanie zapewnić im zatrudnienia. Kluczowe zatem jest jak najszybsze uruchomienie dobrowolnych

<sup>4</sup> Instytut Badań Strukturalnych, Dekarbonizacja i zatrudnienie w górnictwie węgla kamiennego w Polsce, 2021

programów szkoleniowych i przedstawienie górnikom kompleksowej oferty rekwalifikacji. Kierunki rozwoju gospodarki zgodne z Europejskim Zielonym Ładem będą dawały nowe miejsca pracy w gałęziach przyczyniających się do zrównoważonego wzrostu i właśnie w nich zatrudnienie mogą znaleźć osoby pracujące w górnictwie i branży okołogórnicznej. Biorąc pod uwagę umiejętności techniczne pracowników górnictwa, po odpowiednim szkoleniu będą mogli oni znaleźć zatrudnienie na przykład w branży budowlanej, w przemyśle samochodowym czy w sektorze OZE.

Nowa strategia Komisji Europejskiej o nazwie „Fala Renowacji” ma na celu podwojenie liczby budynków poddawanych renowacji w ciągu najbliższej dekady, zwiększając przez to ich efektywność energetyczną i obniżając zużycie energii. Zgodnie z raportem WWF „Kierunki terytorialnego planu sprawiedliwej transformacji i rozwoju dla województwa śląskiego” w sektorze budownictwa w ciągu najbliższej dekady znajdzie zatrudnienie od 11 do 22 tysięcy pracowników. W przemyśle samochodowym na Śląsku w ciągu najbliższych 10 lat może zostać utworzone od 6 do 9 tys. nowych miejsc pracy. Od 3 do 4 tysięcy przewidzianych jest w nowej fabryce samochodów elektrycznych, reszta zaś (od 1 do 2 tysięcy) w sektorze dostawczym współpracującym z przemysłem samochodowym. Nowe miejsca pracy również mogą powstać w energetyce (od 4 do 6 tysięcy), w logistyce (od 2 do 3 tysięcy) i w rekultywacji (od 0,5 do 1 tysiąca). Kolejne 43-55 tys. miejsc pracy ma szansę powstać w działalnościach dywersyfikujących regionalną gospodarkę takich jak m.in. rozwój usług biznesowych, przemysł związany z gospodarką obiegu zamkniętego, turystyka, przetwórstwo spożywcze, medycyna czy wyspecjalizowana administracja.

Jak wykazuje raport Instytutu Badań Strukturalnych „Województwo śląskie w punkcie zwrotnym transformacji” firmy okołogórniczne mają szansę rozwijać się w pozagórnicznych dziedzinach przemysłu takich jak energetyka, budownictwo (podziemne, drogowe, specjalistyczne), przemysł chemiczny, maszynowy i motoryzacyjny. Większość tych dziedzin wpisuje się w specjalizacje regionalne, co tworzy warunki dla przekształceń firm okołogórnicznych, dając z jednej strony możliwość wykorzystania obecnych kompetencji i zmiany oferty produktowej, a z drugiej możliwość kierowania oferty na geograficznie większy rynek.

## **Rekomendacje**

### **1. Sztuczne przedłużanie życia sektora węglowego oparte na błędnych przesłankach jest ryzykowne dla górników**

Górnictwo węgla kamiennego to worek bez dna, do którego nie należy dosypywać już więcej publicznych pieniędzy. Środki te, zarówno unijne jak i krajowe, muszą zostać wydane na stworzenie alternatyw: nowych miejsc pracy dla górników razem z kompleksowymi programami outplacementu i upskillingu, oraz nowych źródeł energii, po to, aby nie trzeba było sztucznie podtrzymywać energetyki węglowej z braku innych źródeł prądu. Scenariusze, na których oparte jest dalsze utrzymywanie energetyki konwencjonalnej, są uzasadniane



błędnie założonymi cenami ETS, w związku z czym próby ich wdrażania skończą się przedwczesnym, nieplanowanym i nieprzygotowanym upadkiem energetyczno-górnich przedsiębiorstw, co wiąże się z nagłymi zwolnieniami.

Dynamiczny wzrost cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, przyjęte przez UE cele klimatyczne oraz trudna sytuacja finansowa branży są czynnikami, które sprawiają, że harmonogram wygaszania górnictwa węgla kamiennego zaproponowany przez górnicze związki zawodowe jest nierealistyczny. Odwlekanie w czasie transformacji energetycznej sektora, przedłużanie w czasie zamknięcia nierentownych kopalń może skutkować rychłym i niezaplanowanym upadkiem spółek górniczych, co doprowadzi do nagłego i niekontrolowanego wzrostu bezrobocia.

## 2. Spójny program osłon społecznych

Przyspieszenie tempa dekarbonizacji pozwoli uniknąć problemów z niedoborem podaży pracy w sektorze górnictwa węgla kamiennego. Z drugiej strony, zamrożenie zatrudnienia i naturalne przejścia na emeryturę spowodują, że od połowy lat 30. powstaną nowe problemy z podażą pracy w schyłkowej wówczas branży, co doprowadzi do absurdu sytuacji konieczności szkolenia i zatrudniania nowych górników. Dlatego konieczne jest podjęcie decyzji o terminie odejścia od węgla i zaplanowanie instrumentów osłonowych dostosowanych do liczby pracowników, którzy powinni zostać objęci wsparciem, zgodnie z tempem i horyzontem dekarbonizacji gospodarki.

Koniecznymi instrumentami rynku pracy mającymi zastosowanie w obecnej sytuacji w górnictwie jest całkowite ograniczenie zatrudniania nowych pracowników w górnictwie, relokacje pracowników do innych kopalń, zapewnienie monitoringu kompetencji i kluczowych stanowisk, służącemu przejściom między stanowiskami wewnątrz zakładów i wsparcie w przekwalifikowaniu.

Wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń w ramach pakietu osłon socjalnych proponuje górnikom skorzystanie z urlopu górniczego, urlopu dla pracowników zakładu przeróbki mechanicznej węgla i jednorazową odprawę pieniężną. Jeśli pracownik nie zdecyduje się skorzystać z powyższych instrumentów, wówczas będzie alokowany do pracy w innej kopalni.

Jest to propozycja dalece niewystarczająca, która doprowadzi do pogłębiającego się bezrobocia wśród pracowników górnictwa węgla kamiennego. Z analiz wynika jednoznacznie, że najskuteczniejszą (zarówno z punktu widzenia pozytywnego wpływu na rynek pracy jak i optymalizacji kosztów) strategią poradzenia sobie z problemem pracy dla górników będzie właśnie rekwalifikacja, połączona z naturalnym procesem odejść starszych pracowników na emeryturę. W pierwszej kolejności program rekwalifikacyjny powinien objąć młodszych górników (ze względu na dłuższy horyzont aktywności zawodowej), którzy w odróżnieniu od starszych pracowników, nie będą mieć perspektywy stabilnej pracy w wyuczonym zawodzie i będą zmuszeni zmienić profesję. Oferta rekwalifikacji powinna być dostępna dla wszystkich

pracowników górnictwa oraz sektora okołogórniczego rozważających możliwość wykonywania innego zawodu. Oferta powinna być atrakcyjna i zapewnić odpowiednie rekompensaty (np. płatny urlop na czas zdobywania kwalifikacji, finansowanie kosztów dojazdu do miejsca zatrudnienia, dodatek relokacyjny).

Istotne jest, aby transformację i w szczególności instrumenty rynku pracy skierowane do górników, uruchomić jak najwcześniej. Potrzebne są zdecydowane działania na rzecz rekwalifikacji pracowników górnictwa, rozpoczęte przed określeniem terminów wypowiedzeń jako programy dobrowolne. Łatwiej jest zachęcić do zmiany pracy osoby, które posiadają pracę i chcą się przekwalifikować niż osoby będące w trakcie okresu wypowiedzenia. Oferta powinna obejmować pakiet indywidualnie dobranych szkoleń, a następnie opcję płynnego przejścia na staż lub do innej pracy.

### 3. Realny harmonogram zamykania kopalń i odejście od spalania węgla w energetyce do 2035 r.

Niezbędne jest wytyczenie jasnej ścieżki dekarbonizacji, a decyzja ta powinna zostać podjęta w 2021 r. Scenariusz dekarbonizacji powinien zapewnić transparentną perspektywę zawodową pracownikom górnictwa i związanych z nim branż, a nie być uzależniony wyłącznie od wahań cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. Brak jasnej deklaracji spowoduje konieczność radykalnych kroków, takich jak gwałtowne zamykanie kopalń dla szybkiego rozwiązania problemu rosnących nadwyżek surowca. Takie działania byłyby zaprzeczeniem idei sprawiedliwej transformacji.

Harmonogram zamykania kopalń powinien obejmować wszystkie kopalnie węgla kamiennego i brunatnego w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że harmonogram wygaszania górnictwa węgla kamiennego zaproponowany przez związki zawodowe jest niebezpieczny dla samych górników, ponieważ realia polityki klimatycznej i, co za tym idzie, kosztta wytwarzania energii z węgla doprowadzą do ich nagłego zamknięcia. Od 30 lat w Polsce zauważa się bardzo duży trend spadkowy w wydobywaniu węgla. Kontynuując ten trend, wydobywanie węgla kamiennego skończyłoby się już w latach 30. niezależnie od polityki klimatycznej.

Polska może zrealizować cele klimatyczne UE w elektroenergetyce, z którymi nie są zgodne plan restrukturyzacji elektroenergetyki i górnictwa oraz PEP 2040. Datą graniczną odejścia od spalania węgla w elektrowniach węglowych powinien być 2035 rok. Aby zachować bezpieczeństwo energetyczne kraju, po 2030 r. pięć najmniej emisyjnych bloków węglowych o mocy 4,2 GW może pozostać w zimnej rezerwie mocy do 2040 roku., pracując 300-400 godzin rocznie. Stworzenie takiego scenariusza kosztowałoby 14 mld zł, czyli czterokrotnie mniej niż szacowane łączne koszty realizacji planu restrukturyzacji elektroenergetyki przygotowywanego przez spółki energetyczne i rząd w ramach NABE i EDM. Kopalnie węglowe, z wyjątkiem kopalni Bogdanka, powinny być wygaszone do 2030 roku. W tym samym roku udział węgla w produkcji energii elektrycznej wynosi 13 proc, a OZE

76 proc<sup>5</sup>. Propozycja takiego scenariusza odejścia od węgla mogłaby sprawić, że Komisja Europejska zgodziłaby się na wsparcie sektora węglowego w drodze do jego wygaszenia, w przeciwieństwie do scenariuszy wynikających z PEP 2040 i umowy społecznej.

Strona rządowa zadeklarowała możliwość wprowadzania zmian do PEP 2040. W związku z tym należałoby dostosować zapisy tej strategii do celów unijnych, a następnie rewidować harmonogram zamykania kopalń co 5 lat w odniesieniu do polityki klimatycznej i uwarunkowań ekonomicznych.

#### 4. Spójność Terytorialnych Planów Sprawiedliwej Transformacji z Krajowym Planem Odbudowy

Realny harmonogram zamykania kopalń musi zostać stworzony jak najszybciej w celu odpowiedniego przygotowania polskiego Krajowego Planu Odbudowy i innych instrumentów wykorzystujących środki unijne, dzięki którym można będzie skuteczniej finansować transformację energetyczną. Harmonogram ten nie może prowadzić do konserwacji status quo i opóźniania dekarbonizacji. Wysokie ceny prądu z energii opartej na węglu poskutkują zastojem rozwoju polskich przedsiębiorstw w inwestycjach w innowacje, co mogłoby się odbić brakiem konkurencyjności polskiej gospodarki na rynku europejskim.

Krajowy Plan Odbudowy (KPO) jako zbiór reform i inwestycji, których celem jest wzmocnienie gospodarki Polski, uodpornienie jej na przyszłe wstrząsy, takie jak pandemie i zmiana klimatu, i zapewnienie bezpieczeństwa dla Polek i Polaków, powinien się wpisać w ramy transformacji energetycznej i sprawiedliwej transformacji. W KPO tak jak i w TPST powinny znaleźć się przedsięwzięcia i programy, dzięki którym wsparcie z KPO wygeneruje nowe miejsca pracy w regionach gospodarczo zależnych od węgla. Funkcji tej nie wypełni sam Fundusz Sprawiedliwej Transformacji ze względu na swój ograniczony budżet. Duży potencjał w tworzeniu nowych miejsc pracy dostrzega się we przeprowadzaniu Fali Renowacji (m.in. w zwiększeniu tempa i skali wdrażania programu Czyste Powietrze), budownictwie (rozwój budownictwa niskoemisyjnego i energooszczędnego), transporcie zbiorowym, rozbudowie przemysłów związanych z gospodarką cyrkularną, inwestycjach w wytwarzanie pomp ciepła, komponentów do farm słonecznych i wiatrowych, baterii do samochodów elektrycznych i magazynów energii.

#### 5. Rzetelna wiedza, informacja i dialog

Podczas Europejskiego Kongresu Ekonomicznego były premier rządu RP i przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek podkreślił rolę szerokiego dialogu pomiędzy zainteresowanymi stronami, na które będą oddziaływać skutki transformacji. Do tych grup należą m.in. górnicy i ich rodziny, lokalni przedsiębiorcy, związki zawodowe, przedstawiciele ośrodków naukowych czy organizacje pozarządowe. Lokalna społeczność musi być

---

<sup>5</sup> Czyżak, P., Wrona, A. (2021). Droga do celu. Odejście od węgla w polskiej elektroenergetyce. In: Instytut Polityki Papier 01/2021

poinformowana o tym, że region planuje się wycofać z węgla i w związku z tym trzeba nakreślić nową wizję rozwoju. Rozmawianie o końcu ery eksploatacji i spalania węgla jest dużym wyzwaniem, ponieważ większości mieszkańców regionów węglowych kojarzy się to z utratą miejsc pracy i destabilizacją, która prowadzi do większej ilości przestępstw i ubóstwa. Aby zapobiec wrogim nastrojom w stosunku do transformacji regionu, konieczne jest przeprowadzenie kampanii informacyjnej, mającej na celu przybliżenie mieszkańcom powodów i skutków przeprowadzanej zmiany w ich życiu. *Rodziny górnicze nie wyobrażają sobie innego przemysłu niż górnictwo. Programy i działania społeczne muszą być zorganizowane w tym kierunku, aby społeczeństwo było gotowe na zmianę* - mówiła pani prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój Anna Hetman w seminarium zorganizowanym w lipcu przez WWF Polska na temat włączenia miast w programowanie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

Aktualnie proces transformacji energetycznej jest omawiany tylko z jedną grupą społeczną, którą są górnicy. Transformacja energetyczna nie dotyczy tylko sektora górnictwa ani województwa śląskiego i nie należy podporządkowywać jej w całości żądaniom jednej grupy społecznej. Prawdziwa umowa społeczna powinna zakładać szeroki konsensus, wykraczający poza oczekiwania związków zawodowych i ustępstwa rządu. Dokument nazywany przez rząd i związki zawodowe "umową społeczną" jest przygotowywany w bardzo wąskim gronie, bez konsultacji społecznej i bez włączenia do procesu większej liczby reprezentantów strony społecznej. Proces wygaszania jednej z najpotężniejszych gałęzi przemysłu w kraju nie powinien być omawiany w zaciszu jednego gabinetu. W rozmowy na temat przyszłości polskiej energetyki, jak i gospodarki regionów węglowych powinny być włączeni eksperci, samorządy, lokalny biznes, organizacje społeczne, uczelnie i wszystkie grupy, na które oddziałuje sektor górnictwa węglowego.

Włączenie wszystkich zainteresowanych stron w proces decyzyjny, przedyskutowanie ich wizji przyszłości oraz problemów, które widzą, jest kluczowe z perspektywy zapoznania się ze specyfiką regionu, którego transformację planujemy. Nikt nie wie lepiej, czego potrzebuje dana społeczność, niż jej członkowie. Mają oni wiedzę o regionie, która jest niezbędna do wypracowania rozwiązań biorących pod uwagę wszystkie ograniczenia wynikające ze specyfiki w kontekście lokalizacji czy zasobów. Dzięki rozmowom z wielkopolskimi rolnikami wiadomo o głębokiej suszy w regionie skutkującej zanikaniem jezior. Świadomość tego problemu pozwala na wypracowanie odpowiednich rozwiązań, dzięki którym rolnictwo i turystyka będą mogły być wciąż rozwijane w tym regionie. Istnieje również ryzyko, że bez udziału mniejszych graczy, takich jak lokalni przedsiębiorcy czy organizacje pozarządowe, wsparcie z funduszu może zostać udzielone dużym przedsiębiorcom i korporacjom, które z łatwością się włączą w proces przydziału środków pieniężnych. Bez szerokiego udziału w procesie planowania transformacji wszystkich interesariuszy, którzy posiadają istotny dla jej przebiegu kapitał intelektualny, nie będziemy w stanie wykorzystać pełnego potencjału regionu i zmaksymalizować jego szans na rozwój i zapewnienie miejsc pracy. Społeczna akceptacja dla wyników tego procesu jest szczególnie ważna, ponieważ jej brak może doprowadzić do protestów i zaskarżeń, które opóźniają działania i skutkują niezadowolaniem ze strony obywateli.

Sprawiedliwa transformacja nie odbędzie się tam, gdzie nie ma transparentnej informacji o tym, co będzie się działo za kilka lat. Skutki pandemii koronawirusa wyraźnie pokazały nam, że koniec ery wydobywania i spalania węgla następuje szybciej, niż się tego spodziewamy. Górnictwo stoi przed widmem nieuniknionych zwolnień w ciągu najbliższych kilku lat. Ludzi, którzy ciężko pracowali pod ziemią, oraz ich rodzin nie można pozostawić bez żadnej alternatywy pracy, mydląc im oczy nieskończonymi pokładami węgla i dotacji na górnictwo. Sprawiedliwą transformację czas zacząć w sposób otwarty dla wszystkich patrząc z odwagą w przyszłość, która do węgla już nie należy.